

Sygn. akt V ACa 398/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca – SSA Barbara Konińska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2022r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 616/20

1. oddala apelację;
2. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

	SSA Barbara Konińska	
--	----------------------	--

Sygn. akt V ACa 398/21

## UZASADNIENIE

Powód D. K. pozwem z 2 września z 2019r. domagał się nakazania pozwanemu M. K. pisemnych przeprosin w związku z wysyłanymi smsami od dnia 20 października 2018 r. do dnia 19 stycznia 2019 r. o treści „przepraszam za obraźliwe, poniżające wiadomości wysyłane od dnia 20 października 2018 roku do dnia 19 stycznia 2019 roku, wiadomości te były niestosowne, nieetyczne, mające na celu poniżenie i obrażenia D. K., zachowanie moje więcej się nie powtórzy”, w postaci pisemnej, czcionką Times New Roman, wielkość 13, podpisane przez pozwanego, a także zasądzenia od pozwanego kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwany w okresie od 20 października 2018r. do 19 stycznia 2019r. wysyłał mu szereg smsów zawierających treści obrażające, uciążliwe, znieważające i pomawiające go. Dodał, że emocje towarzyszące całej sytuacji i treści smsów doprowadziły do drastycznego pogorszenia jego zdrowia psychicznego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je

zasądzono do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany podał, że powód pomija zupełnie kontekst sytuacyjny, w tym relacje zachodzące pomiędzy nimi oraz ich rodzinami, w szczególności w 2018 r. oraz na przełomie 2018 i 2019 r. Dodał, że od dłuższego czasu w różny sposób był prowokowany przez powoda. Nie kwestionował przy tym, że wysłał do powoda sms-y o wskazanej przez niego treści.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2021r., sygn. I C 616/20 Sąd Okręgowy w Rybniku zobowiązał pozwanego aby w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, przesłał powodowi list z oświadczeniem sporządzonym czcionką Times New Roman wielkości 13, własnoręcznie podpisany o następującej treści: „Przepraszam D. K. za obraźliwe, poniżające wiadomości wysyłane od dnia 20 października 2018 roku do dnia 19 stycznia 2019 roku które były niestosowne, nieetyczne, mające na celu poniżenie i obrażenie. Zachowanie moje się nie powtórzy” (punkt 1.); oddał powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2.); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.263 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3.).

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Powód jest mężem A. K., będącej córką M. S. oraz siostrą M. K..

M. S. chorowała na jamistość rdzenia kręgowego. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia wymagała opieki. Około 2017r. zamieszkała z córką i jej rodziną. W dniu 15 października 2018 r. przeniosła się do domu pomocy społecznej. W dniu 18 października 2018 r. zmarła. W dniu 20 października 2018 r. odbył się pogrzeb matki pozwanego oraz stypa w Restauracji (...) w Ż..

Wieczorem pozwany z żoną oraz K. i M. M. przyszli do mieszkania powoda. Wszyscy spożywali alkohol. Pomiędzy powodem a pozwanym doszło do kłótni, w rezultacie czego powód wyrzucił pozwanego z mieszkania.

Od 20 października 2018 r. pozwany wysłał powodowi smsy które były niestosowne, nieetyczne, mające na celu poniżenie i obrażenie. Posługiwał się wyrażeniami powszechnie uważanymi za obelżywe.

W dniu 18 grudnia 2018 r. powód wysłał do pozwanego wezwanie do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych, co nie odniosło skutku i spowodowało wysłanie przez pozwanego kolejnych obraźliwych smsów.

W dniu 17 stycznia 2019 r. pełnomocnik powoda wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty w którym sprecyzował stanowisko powoda i wezwał do przeprosin oraz zapłaty 10.000 zł. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazał, że zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, część, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Podniósł, że w odniesieniu do czci jako dobra osobistego wyodrębnić należy dwa jej aspekty: wewnętrzny, utożsamiany z godnością osobistą, czyli wyobrażeniem człowieka o własnej wartości i oczekiwaniem szacunku ze strony innych ludzi oraz zewnętrzny, utożsamiany z dobrym imieniem, dobrą sławą, dobrą opinią innych ludzi, szacunkiem, którym otoczenie obdarza daną osobę w odniesieniu do różnych sfer życia ludzkiego - osobistej, rodzinnej, społecznej, czy zawodowej. Wskazał, że ochronie przewidzianej w Kodeksie cywilnym podlegają oba wyżej wymienione aspekty czci człowieka.

Sąd Okręgowy wywiódł, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego czci, a naruszenie to zostało spowodowane użyciem wobec powoda słów obraźliwych

i poniżających w wiadomościach tekstowych sms a fakt ten nie był sporny między stronami. Dodał, że używanie w stosunku do innych osób słów obraźliwych i poniżających jest generalnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nieakceptowane społecznie.

Sąd Okręgowy przywołał art. 24 § 1 k.c. przewidujący ochronę prawną dla osób, których dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone cudzym działaniem oraz art. 448 k.p.c. wskazujący, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dodał, że ochrona przed naruszeniem dóbr osobistych nie może stanowić podstawy do nałożenia na sprawcę obowiązku spełnienia świadczenia niewspółmiernego do okoliczności naruszenia dobra osobistego. Jak wywiódł dalej Sąd Okręgowy, nie ma obowiązku zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia w każdy przypadku naruszenia dóbr osobistych, albowiem nawet pomimo spełnienia ustawowych przesłanek, sąd nie jest zobligowany do zasądzenia żądanej przez powoda kwoty. Wskazał, że przy zastosowaniu tego przepisu Sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych, rodzaj naruszonego dobra oraz rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, w tym stopień i rozmiar ujemnych następstw naruszenia dóbr osobistych dla dotkniętego tymi naruszeniami jak i stopień winy sprawcy. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z 7 marca 2019 r. sygn. akt I ACa 1819/17, iż w świetle art. 448 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne. Stwierdził, że zadośćuczynienie jest jedynie dodatkowym środkiem zmierzającym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych a pierwszoplanową rolę w tym zakresie odgrywają środki ochrony niemajątkowej. Czynnością która powinna, w ocenie Sądu Okręgowego, doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, jest zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda. Podniósł dalej Sąd Okręgowy, że jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz stosowane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 10.000 zł jest całkowicie nieadekwatna do przewinienia pozwanego. Stwierdził także Sąd Okręgowy, że pomiędzy stronami sytuacja była napięta wobec sposobu opieki na chorą matką i teściową, konfliktu w związku z pozostawionymi pieniędzmi spadkowymi po jej śmierci. Nadto zauważył iż do naruszenia doszło w korespondencji sms kierowanej tylko i wyłącznie do pozwanego. Z uwagi na sposób naruszenia dóbr osobistych Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu przeproszenie powoda w liście skierowanym bezpośrednio do niego. Podkreślił, że usunięcie skutków naruszenia winno przybrać formę w jakiej do tego naruszenia doszło i mieć taki sam zasięg. Biorąc pod uwagę to, że dobra te zostały naruszone w wiadomościach sms, które jedynie z własnej woli powoda zostały udostępnione innym osobom, przeproszenie go w liście uznał za adekwatny środek. Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił dalej idące żądanie pozwu, tj. żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda 20.000 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparł na przepisie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania, proporcjonalnie do ostatecznego rezultatu procesu.

W apelacji od powyższego wyroku powód zaskarżył go w części co do punktu 2. i 3., tj. co do oddalenia powództwa w kwestii zadośćuczynienia pieniężnego, jak i co do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2.263 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zarzucił mu naruszenie:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że kwota 20.000 zł zadośćuczynienia nie jest kwotą adekwatną do przewinienia pozwanego, oraz poprzez uznanie, że przeprosiny listowne wystarczą do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych oraz poprzez przyjęcie, że naruszenie nie miało charakteru publicznego;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz sprzeczność oceny dowodów z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, skutkujące przyjęciem, że naruszenie dobra osobistego powoda miało charakter błahy i wystarczającą czynnością do usunięcia skutków naruszenia dóbr

osobistych są przeprosiny listowne, przyjęcie że kwota 20.000 zł jest kwotą nieadekwatną do przewinienia pozwanego i że charakter dokonanego naruszenia czci nosił znamiona naruszenia czci w aspekcie zewnętrznym, gdy tymczasem naruszenie czci powoda miało charakter publiczny.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono, do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie fakty niezbędne dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne bez potrzeby ich powtarzania.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się w szczególności naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., tj. przepisu przewidującego przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie było żadnej potrzeby zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a co za tym idzie dopuszczania

i przeprowadzania dowodu z opinii biegłego. Przy tym żadna ze stron, w tym powód, nie składała również wniosku o przeprowadzenie tego typu dowodu. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy powyższego przepisu.

Nie mógł także zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszącego się do oceny dowodów dokonywanej przez Sąd. Sąd Okręgowy nie naruszył powyższego przepisu, gdyż dokonał wszechstronnego rozważenia całości dostarczonego mu przez strony materiału dowodowego a rozważaniom tym nie można zarzucić naruszenia zasad logiki

i doświadczenia życiowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który

w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając” (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty powoda mające podważyć wywody Sądu Okręgowego nie mają merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy dokonał bowiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i właściwie go ocenił uwzględniając przy tym zasady logiki i doświadczenia życiowego wydając zasadne rozstrzygnięcie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy. Tymczasem Skarżący w swojej apelacji ogranicza się

w istocie do przedstawiania własnej wersji i interpretacji zdarzeń oraz kreowania własnej oceny okoliczności sprawy, nie podejmując rzeczowej krytyki rozumowania przyjętego przez Sąd I instancji, przy tym przywołuje okoliczności, które w ogóle nie były przedmiotem postępowania.

Powód podając, że pozwany miał nie zaprzestać wysyłania obraźliwych sms-ów na dniu 19 stycznia 2019r., tj. w ostatnim dniu okresu, z którego pochodziły sporne wiadomości sms, będące przedmiotem postępowania przed Sądem I instancji powołuje tym samym nowe fakty. Na potwierdzenie tego skarżący przywołał zdjęcia wiadomości sms, pochodzących według jego twierdzeń z okresu luty - kwiecień 2019r. Dowody powyższe należy uznać za spóźnione, gdyż powód miał możliwość przedstawienia ich, podobnie jak dalszych faktów przed Sądem I Instancji, czego nie uczynił. Nie wykazał także, że dowody te nie były mu uprzednio znane. Nie można zaś uznać za potrzebę ich powołania okoliczności, że powód nie jest usatysfakcjonowany wydanym przez Sąd I Instancji rozstrzygnięciem. Wobec tego Sąd Apelacyjny dowody te pominął jako spóźnione na podstawie art. 381 k.p.c.

Nadto przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nigdy nie były którekolwiek z wypowiedzi udokumentowanych na fotografiach załączonych przez powoda do apelacji. Powód nie występował z żadnymi roszczeniami w związku z tymi wiadomościami. Przywołanie na obecnym etapie omawianej korespondencji sms, dotyczącej zupełnie nowych w sprawie faktów, należy w tym ujęciu traktować jako rozszerzenie podstawy faktycznej powództwa, co stanowi niedopuszczalną zmianę powództwa na etapie postępowania apelacyjnego z uwagi na treść art. 383 k.p.c.

Co prawda powód w apelacji podniósł, jakoby pozwany szydził z niego po wydaniu wyroku Sądu I instancji oraz prześmiewczo manifestował swój triumf w związku z oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie, okoliczności tych jednakże w żaden sposób nie wykazał. Pozwany zaś tymże okolicznościom zaprzeczył w odpowiedzi na apelację. Jak wynika zaś z zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwany już w toku postępowania przed Sądem I instancji wyrażał wolę przeproszenia powoda za wiadomości sms będące przedmiotem sporu. Deklarował też chęć przeprosin zarówno w toku mediacji, jak i na rozprawie przed Sądem I instancji. Przede wszystkim zaś pozwany po wydaniu wyroku Sądu I instancji przeprosił pisemnie powoda zgodnie treścią punktu 1. tego wyroku /pismo pozwanego z dnia 7 listopada 2021r. z potwierdzeniem jego nadania przesyłką poleconą – k. 160 akt/.

Za niezasadny przy tym uznać należy zarzut apelacji, jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, że działanie pozwanego względem powoda nie miało charakteru publicznego oraz by Sąd Okręgowy pominął fakt, że pozwany wysyłał również wiadomości do żony powoda, w których obrażał powoda. Jak wynikało bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego sporne sms-y zostały wysłane na prywatny numer telefonu powoda. Powód obciążony w tym zakresie ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. nie przedstawił przed Sądem I Instancji żadnego dowodu na okoliczność, by to przez pozwanego treść tych sms-ów została w jakikolwiek sposób upubliczniona. Z żadnego dowodu przedstawionego przed Sądem Okręgowym nie wynika również, aby pozwany miał wysyłać obrażające powoda sms-y do jego żony. Ewentualne okazanie przez powoda swojej żonie spornych sms-ów nie może zatem obciążać pozwanego. W konsekwencji prawidłowe jest ustalenie Sądu I instancji co do braku publicznego charakteru działań pozwanego.

Przywoływanie w apelacji nowych okoliczności co do tego, że pozwany rzekomo odnosi się negatywnie o żonie i dzieciach powoda oraz pogorszeniu samooceny powoda i chęci dalszego „koegzystowania w społeczeństwie”, czemu również w odpowiedzi na apelację zaprzeczył pozwany, są również spóźnione a także bez znaczenia dla rozstrzygnięcia biorąc pod uwagę, że żona i dzieci powoda nie są stronami w procesie i nie występują o ochronę swoich dóbr osobistych.

Niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 448 k.c. w z w. z art. 24 § 1 k.c. Jak już wyżej wskazano Sąd Okręgowy w oparciu o przedstawione przez strony dowody prawidłowo ustalił fakty i w ich oparciu prawidłowo ocenił kontekst w jakim doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy nie wskazał wbrew zarzutom apelacji, że działanie pozwanego miało błahy charakter. Przeciwnie uznał, że wymaga ono przeproszenia. Uznał jedynie, iż jest ono

wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda oraz że okoliczności sprawy nie przemawiają za przyznaniem zadośćuczynienia powodowi.

Przy wydawaniu skarżącego wyroku Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że zasądzenie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, zresztą również powód w apelacji potwierdza, iż „w literaturze podkreśla się fakultatywny i tym samym uznaniowy charakter zadośćuczynienia”. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał iż zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę niekorzystnych następstw w sferze psychiki poszkodowanego i powinno stanowić ekwiwalent za doznaną szkodę niemajątkową - krzywdę. Wbrew zarzutom apelacji skarżący jednak nie wykazał, aby w jego psychice wystąpiły jakiegokolwiek negatywne następstwa działań pozwanego w tym cierpienia psychiczne o takim natężeniu by uzasadnionym było żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie zaś w prawie cywilnym nie ma funkcji represyjnej, a wyłącznie kompensacyjną.

Krzywdę moralną, czyli szkodę niemajątkową naprawia się w polskim systemie prawa, przede wszystkim poprzez środki ochrony niemajątkowej ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy. Sąd zaś może odmówić zasądzenia sumy pieniężnej wtedy, gdy stwierdzi - w oparciu o zobiektywizowane kryteria - że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną poprzez jej zrekompensowanie odszkodowaniem pieniężnym. Roszczenie z art. 448 k.c. nie ma charakteru subsydiarnego, lecz ma charakter samodzielny; przysługuje obok zastosowania innych środków, koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile te inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro osobiste naruszono (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Do Sądu zaś należy ocena, czy wystarczającym środkiem dla ochrony praw powoda byłoby żądanie usunięcia

i zaniechania ewentualnych naruszeń w drodze przewidzianej w kodeksie karnym wykonawczym i czy wobec możliwości takiego naprawienia skutków bezprawnego naruszenia dobra osobistego skarżącego – zachodzi potrzeba zadośćuczynienia pieniężnego

z punktu widzenia realizacji funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Takiej potrzeby w niniejszym przypadku, jak słusznie stwierdził to Sąd Okręgowy nie było.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 w zw.

z art. 15 zzs<sup>1</sup> ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1842 ze zm.) oddalił apelację jako niezasadną.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego uznając, że subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczeń stanowi szczególną okoliczność przemawiającą za odstąpieniem od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego. Sąd Apelacyjny zważył przy tym, że ustalenie czy powodowi w sytuacji niewątpliwego naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego przysługiwać ma także zadośćuczynienie należało do uznania Sądu. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie powinien ponosić dalszych wywołanych apelacją kosztów postępowania.

SSA Barbara Konińska